

Banki mają problem – sądy biorą stronę klientów

17 października 2019

Po wyroku TSUE, który jednoznacznie zajął stronę frankowiczów, sądy wydają wyroki na korzyść zadłużonych ludzi. Kredytów we frankach szwajcarskich w Polsce ma około 470 tysięcy osób, a ich wartość wynosi 125 mld złotych.

Gdyby polskie sądy uwzględniały stanowisko TSUE (a nie ma powodu, by miały zachować się inaczej), to mogłoby to kosztować sektor finansowy od 25 do 120 mld złotych. To mogłoby wstrząsnąć nim, a konsekwencje dla państwowego budżetu byłyby również znaczące. Z tego też powodu lęk banksterów przed konsekwencjami wyroku europejskiego trybunału wydaje się zrozumiały. I właśnie zaczął się realizować czarny dla banków scenariusz.

Jak zbadał portal Prawo.pl, już 5 wyroków (z sześciu ostatnio wydanych), uwzględniły wymowę wyroku TSUE, orzekając na korzyść frankowiczów i nakazując bankom „odfrankować” kredyty. Oznacza to, że sądy uznały, iż umowy zawierają klauzule szkodliwe dla klientów, a ich zmiana jest obowiązkiem banku i nie skutkuje nieważnością umowy. Jest to zgodne z europejskim stanowiskiem, w którym najważniejsza jest ochrona konsumenta, a nie dokumentu (umowy).

Wyroki, które ostatnio zapadły i są na korzyść kredytobiorców, są karą dla chciwych banków i ich pracowników, którzy używali nieuczciwych chwytów, by wcisnąć klientom produkt, co do bezpieczeństwa którego nie mogli udzielić żadnych gwarancji, choć werbalnie zapewniali, że zadłużenie w szwajcarskiej walucie jest bezpieczne. Wydaje się, że banki powinny ponieść konsekwencje swoich działań. Jeszcze ważniejsze jest jednak, by na przyszłość nadzór państwa nad bankami był na tyle efektywny i skuteczny, by podobne sytuacje nie powtarzały się.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu